

Mikołaj Malinowski

# Czy warto mierzyć produkt krajowy brutto dla epok historycznych?

Dlaczego niektóre kraje pozostają biedne, kiedy inne się bogacą? Czy nierówności w dochodach i materialnych standardach życia istniały zawsze, czy może w jakiejś epoce wszyscy żyli na podobnym poziomie? A jeśli tak, to kiedy drogi rozwoju państw bogatych i biednych rozeszły się? Odpowiedzi na takie i podobne pytania pomogą krajom rozwijającym się czerpać wzory z krajów już rozwiniętych.

**P**róba rekonstrukcji historycznego produktu krajowego brutto służy nie tylko wykryciu różnic ekonomicznych między państwami, pozwala także ustalić tempo wzrostu gospodarczego poszczególnych krajów. Takie informacje są niezbędne dla ekonomistów chcących zrozumieć, które czynniki przyspieszają wzrost gospodarczy, a które go spowalniają. Współczesna ekonomia podlega procesowi matematyzacji, opis jest w coraz większym stopniu zastępowany danymi statystycznymi, które poddaje się wyrafinowanej analizie metodami ilościowymi. Ten proces jest widoczny nie tylko w ekonomii, lecz także w historii gospodarczej. Ekonomiści i współpracujący z nimi historycy gospodarczy starają się wyrazić liczbowo zmiany standardów życia ludzi tworzących wspólną gospodarkę. Wyrażenie tak abstrakcyjnego pojęcia, jak standardy życia w porównywalnych wartościach jest konieczne, aby uniknąć subiektywnych ocen opartych często na niereprezentatywnych relacjach współczesnych.

W celu liczbowego porównania standardów życia ekonomiści używają różnych metod. Wielu z nich koncentruje uwagę na biologicznych standardach życia wyrażających się w różnej długości życia czy zróżnicowanym poziomie stresu typowego dla danego społeczeństwa, który daje się zmierzyć częstotliwością zachorowań na zawały serca lub liczbą samobójstw. Inni badacze analizują jakość życia wyrażoną łatwością dostępu do dóbr kultury (np. poziom czytelnictwa) albo uśrednioną liczbą lat spędzonych w instytucjach edukacyjnych. Jeszcze inni, uznając subiektywny charakter oceny jakości życia, usiłują ją zmierzyć, prowadząc badania ankietowe, w których pytają ludzi, czy są szczęśliwi.

## PRODUKT KRAJOWY BRUTTO

Najbardziej popularną miarą standardu życia społeczeństwa jest produkt krajowy brutto *per capita* (PKB w przeliczeniu na mieszkańca). W przeciwieństwie do wyżej wymienionych statystyk, jest to miara, która koncentruje się wyłącznie na materialnym standardzie życia. Współczesne metody mierzenia PKB zostały opracowane w latach trzydziestych XX wieku w Stanach Zjednoczonych – wtedy celem było monitorowanie, jak gospodarka USA radzi sobie z wielkim kryzysem. Z początku PKB był wielkością o dużym znaczeniu politycznym i tym samym był podatny na manipulacje. Dla przykładu – aby uzasadnić przystąpienie do drugiej wojny światowej, rząd amerykański posłużył się PKB, by ukazać, że gospodarka nie tylko wychodzi z recesji, ale także po to, by uświadomić opinii publicznej, że dzięki rządowym wydatkom na zbrojenia proces ten zostanie jeszcze przyspieszony.

Narodowy Bank Polski definiuje PKB jako *zaregrowaną wartość dóbr i usług finalnych wytworzonych na terenie danego kraju w określonej jednostce czasu*.

Alternatywnie PKB może być mierzony od strony zagregowanych wydatków gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, rządu oraz eksportu netto (różnica pomiędzy eksportem oraz importem).

Skoro PKB zlicza wartość zakupionych towarów i usług, to istnieje możliwość, iż wskaźnik ten

w dolarach amerykańskich (za pomocą przeliczenia przez oficjalny kurs wymiany walut).

PKB *per capita* to najbardziej popularna miara zamożności społeczeństwa, często pojawiająca się w debacie publicznej. Z tego powodu należy dokładnie rozumieć jej ograniczenia.

## WIELKOŚĆ CZY JAKOŚĆ?

PKB *per capita* jest wartością średnią i nie odzwierciedla standardu życia żadnej konkretnej osoby. Innymi słowy, nie uwzględnia ona nierówności w podziale dochodów w społeczeństwie. Tym samym możliwa jest sytuacja, w której PKB *per capita* rośnie w społeczeństwach nieegalitarnych, opartych na niewolnictwie i wyzysku, gdzie dobrodziejstwa zwiększonej produkcji są konsumowane jedynie przez najbogatszych.

Ponadto PKB zlicza jedynie te dobra i usługi, które zostały zakupione na rynku. Oznacza to, że próżno szukać w nim odzwierciedlenia usług i pracy, które zostały wykonane, ale nie zostały opłacone. Dla przykładu – sprzątanie, gotowanie i wychowywanie dzieci przez osoby, które zostały w domu, by zająć się rodziną, nie wlicza się do PKB, natomiast ta sama praca wykonana przez profesjonalnych sprzątaczy i opiekunki zostanie uwzględniona (o ile transakcja nie została dokonana w szarej strefie). Istnienie szarej strefy często znacząco zaniża faktyczne dochody osiągane w gospodarce. Ale jednocześnie można powiedzieć, że w badaniach nad czynnikami, które sprzyjają wzrostowi PKB, często dyskryminuje się osoby, których praca nie jest wliczana do PKB, takie jak niepracujące matki lub ojcowie, które zdecydowały się zrezygnować z kariery zawodowej, by zająć się własnymi dziećmi.

Sposób, w jaki liczy się PKB, wpływa także na wyniki badań nad tym, jakie czynniki determinują rozwój gospodarczy. Ponieważ PKB uwzględnia to, co zostało wyprodukowane lub zakupione, wszelka aktywność, która wymusza nabycie dóbr i usług konsumpcję, wpływa dodatnio na wzrost PKB. Dla przykładu, wydatki na obronę narodową, które zwiększają PKB, nie poprawiają dobrobytu społeczeństwa, a jedynie zapobiegają jego obniżeniu.

Poza tym PKB nie uwzględnia pozarynkowych kosztów związanych z produkcją. Czysta woda i czyste powietrze, a także czas wolny, pozwalający z nich korzystać, nie są wliczane do PKB. Podobnie jak ekologiczne koszty produkcji, np. wzrost zanieczyszczeń. Teoretycznie więc istnieje możliwość, że wraz ze spadkiem PKB wynikająca z niego



William Petty, angielski ekonomista, członek Royal Society. W 1664 roku jako pierwszy obliczył dochód narodowy Anglii i Walii, fot. Wellcome Images

będzie rosnać nie tylko wraz ze wzrostem produkcji, ale także wówczas, gdy wzrośnie poziom cen. Z tego powodu rozróżnia się PKB wyrażony w wartości nominalnej, czyli w cenach bieżących, oraz PKB wyrażony w tzw. wartości realnej, czyli w stałych cenach. W tym ostatnim przypadku zakłada się, że ceny wszystkich produktów są takie same jak w roku bazowym i bada się jedynie zmiany ilości sprzedanych produktów.

PKB zrobił olbrzymią karierę po drugiej wojnie światowej, kiedy światowy system gospodarczy został zdominowany przez instytucje takie jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Pod egidą organizacji międzynarodowych wydały one wiele instrukcji, których celem było ujednoczenie metodologii obliczania PKB. Dominacja USA w światowej gospodarce powoduje, że PKB różnych krajów wyraża się i porównuje

mniejsza liczba przepracowanych przez społeczeństwo godzin doprowadzi do wzrostu dobrobytu.

Z wymienionych powodów PKB *per capita* można używać w celu porównania materialnych standardów życia między krajami lub tempa rozwoju gospodarczego, ale należy pamiętać, że uzyskany obraz charakteryzuje tylko ilość dóbr wytworzonych przypadających na jednego mieszkańca i nie mierzy jakości życia.

## HISTORYCZNE PKB

W świetle tego paradoksalnym może wydawać się wniosek, że PKB *per capita* ze względu na skupienie na wielkości produkcji może być ważnym miernikiem zmian standardu życia w epokach historycznych, w których podstawowym problemem były nie koszty rozwoju gospodarczego, lecz brak podstawowych dóbr. W krajach rozwiniętych, do których obecnie należy Polska, nie ma braków w produkcji żywności, ubrań i podstawowych produktów codziennego użytku. W epoce poprzedzającej rewolucję przemysłową i agrarną ludność była znacznie mniej produktywna. Ponadto częste klęski elementarne sprawiały, że plony ulegały zniszczeniu, zwierzęta hodowlane zdychały, zaś toczone w Europie wojny nie sprzyjały ani rozwojowi rolnictwa, ani produkcji dóbr rzemieślniczych. Dlatego jeśli poprawnie oszacujemy PKB, dowiemy się bardzo dużo o tym, jak społeczeństwa w średniowiecznej i wczesnonowoczesnej Europie radziły sobie z biedą.

Dokładne oszacowanie PKB wymaga olbrzymiej ilości danych, które współcześnie są zbierane przez zatrudniające tysiące urzędników rządowe biura statystyczne. Czyni się tak od stosunkowo niedawna. W krajach europejskich obszerne i obiektywne statystyki zaczęto gromadzić dopiero od XIX wieku, ale ich jakość mogła budzić spore zastrzeżenia z uwagi na słabość kadrową i intelektualną rodzącej się dopiero biurokracji. Brak dobrze prowadzonych statystyk w czasach przedprzemysłowych uniemożliwia obliczanie PKB takimi samymi metodami, jak dla czasów współczesnych. To zmusza historyka gospodarki do szukania rozwiązań, które pozwolą uzyskać wartości jak najbardziej zbliżone do poprawnych. Pionierem w tej kwestii był historyk Angus Maddison, który opublikował szacunki PKB dla wszystkich krajów świata w ostatnim tysiącleciu. Po jego śmierci w 2010 roku te prace są kontynuowane. Dla większości krajów szacunki dotyczą drugiej połowy XX wieku, jednak historycy zajmujący się krajami rozwiniętymi, które wcześniej zaczęły zbierać rządowe statystyki, zrekonstruowali PKB do roku 1800. Obecnie badacze szukają sposobów pozwalających szacować PKB od roku 1000.

Jeden z nich zakłada rozbicie gospodarki na sektory i obliczanie wartości dla każdego z nich, a następnie ich sumowanie do PKB. W przypadku rolnictwa trzeba sięgnąć do danych z epoki statystycznej. Aby móc obliczyć produkcję (lub konsumpcję) żywności w jakimś kraju w danym okresie, należy ustalić relację między dochodami, cenami żywności i wielkością produkcji żywności w epoce, dla której da się obliczyć PKB zwykłymi metodami. Następnie należy zebrać informacje o zarobkach i cenach żywności w interesującym nas okresie historycznym. Mając takie dane, można oszacować ilość spożytej (a więc także wyprodukowanej) żywności. Te obliczenia opierają się na założeniu, iż relacje między cenami, zarobkami a produkcją nie zmieniły się od średniowiecza do epoki statystycznej. By obliczyć PKB na podstawie wielkości produkcji rolniczej, należy założyć stałą relację pomiędzy wielkością sektora rolnego w gospodarce a liczbą ludzi zatrudnionych w rolnictwie. Następnie, używając historycznych informacji na temat całkowitej populacji oraz zaludnienia miast, zakłada się, że wszyscy mieszkający poza miastami trudnili się rolnictwem, a wszyscy mieszkający w miastach zajmowali się usługami i przemysłem. Śledząc rozwój urbanizacji, mierzy się wzrost udziału sektora usług i przemysłu w PKB.

Metoda obliczania PKB dla czasów przedprzemysłowych opiera się zatem na dwóch problematycznych założeniach: że ceny żywności i zarobki ludzi przekładały się wprost na ich konsumpcję żywności oraz że wszyscy ludzie mieszkający poza miastami zajmowali się rolnictwem. Pierwsze założenie łatwo zakwestionować, podnosząc argument, że większość ludzi w społeczeństwie przedprzemysłowym wytwarzała żywność, a więc nie kupowała jej na rynku. Drugie założenie całkowicie pomija istnienie zakładów produkcyjnych, niekiedy wręcz całych manufaktur zlokalizowanych poza miastami. Wreszcie współczesna metodologia obliczania PKB zakłada, że wszystkie dobra i usługi zakupuje się na rynku. Tymczasem w epokach dawnych – w systemach niewolniczych, opartych na poddaństwie chłopów czy wymianie barterowej – wcale tak nie było.

Czy oznacza to, że liczenie PKB dla dawnych czasów nie ma sensu? Wydaje się, że aż tak radykalna krytyka jest nieuzasadniona. Przecież PKB liczony współcześnie – mimo swych wad – jako miara jest użyteczny. Podobnie jest z PKB historycznym, ale w tym wypadku należy założyć większy margines błędu. Ponadto nawet jeżeli założenia, na których opiera się rekonstrukcja PKB, są błędne, te same założenia są używane dla rekonstrukcji PKB w innych krajach. Zatem nawet jeżeli dokładne wartości PKB nie są w pełni rzetelne, to oszacowane różnice w standardach życia w różnych krajach prawdopodobnie miały miejsce.





Dzięki poprawnemu oszacowaniu historycznego PKB można się dowiedzieć o rozwoju państw w dawnych epokach. Niestety, zebranie odpowiednich danych oraz wykorzystanie prawidłowej metody liczenia PKB dla epok przedprzemysłowych nastroża sporo problemów. Na zdjęciu siew i orka, miniatura z *Bardzo bogatych godzin księcia de Berry*

Można mieć również zastrzeżenia do oszacowania tempa wzrostu PKB, ale wiemy przynajmniej, czy dany kraj się bogacił, czy biedniał. Ogólnie PKB dla czasów historycznych jest cennym źródłem informacji, ale, jak w przypadku każdego

źródła, niezbędna jest jego krytyka i zrozumienie ograniczeń. ■

MIKOŁAJ MALINOWSKI, historyk gospodarki, adiunkt w Zakładzie Historii Gospodarki na Uniwersytecie w Lundzie

**Mikołaj Malinowski**

# PKB w dawnej Polsce

Ekonomiści i historycy gospodarki od dawna próbują odpowiedzieć na podstawowe pytania o przyczyny rozwoju gospodarczego. Punktem wyjścia tych rozważań jest ustalenie, kiedy kraje położone w rejonie Morza Północnego, zwłaszcza Anglia i Holandia, zaczęły się rozwijać prężej niż państwa położone w innych częściach Europy i świata.

Pierwszą próbę oszacowania PKB w Polsce podjął Andrzej Wyczański, który zrekonstruował on wartość dochodu narodowego dla roku 1580. Oparł on szacunki na wynikach swych badań nad konsumpcją żywności w Polsce. Przemnożył ustaloną przez siebie typową konsumpcję ludności przez jej liczebność i w ten sposób oszacował całkowitą produkcję żywności. Następnie wykorzystał ceny z Gdańska – głównego portu eksportowego Rzeczypospolitej – by oszacować wartość produkcji. Ponieważ PKB oblicza się na podstawie dóbr finalnych, Wyczański odjął wartość wyprodukowanych półproduktów (np. wartość zbóż użytych do produkcji piwa lub chleba). Ze względu na brak danych dotyczących wielkości produkcji rzemieślniczej w sektorze miejskim, Wyczański założył, że jej wartość na mieszkańca była równa wartości typowej konsumpcji opartej na szacunkach dotyczących sektora rolnego. W ten sposób – zapewne niepoprawnie – zrównał standard życia na wsi i w mieście. Założył tym samym, że produktywność ludności w obu tych sektorach była podobna, co jest sprzeczne z powszechną opinią o nowożytnych miastach jako motorach postępu i wzrostu produktywności. Wyczański nie był w stanie oszacować wartości produkcji leśnej, która była fundamentalna dla polskiej gospodarki. Dlatego całe oszacowanie można uznać za zaniżone. Mimo że obliczenia Wyczańskiego dotyczyły tylko jednego roku, był on pionierem badań nad PKB w dawnej Polsce i stworzył podwaliny pod następne oszacowania.

## GŁOS Z ZAGRANICY

Pierwszych przybliżonych obliczeń trendów w PKB dla dawnej Polski pomiędzy XVI a XIX

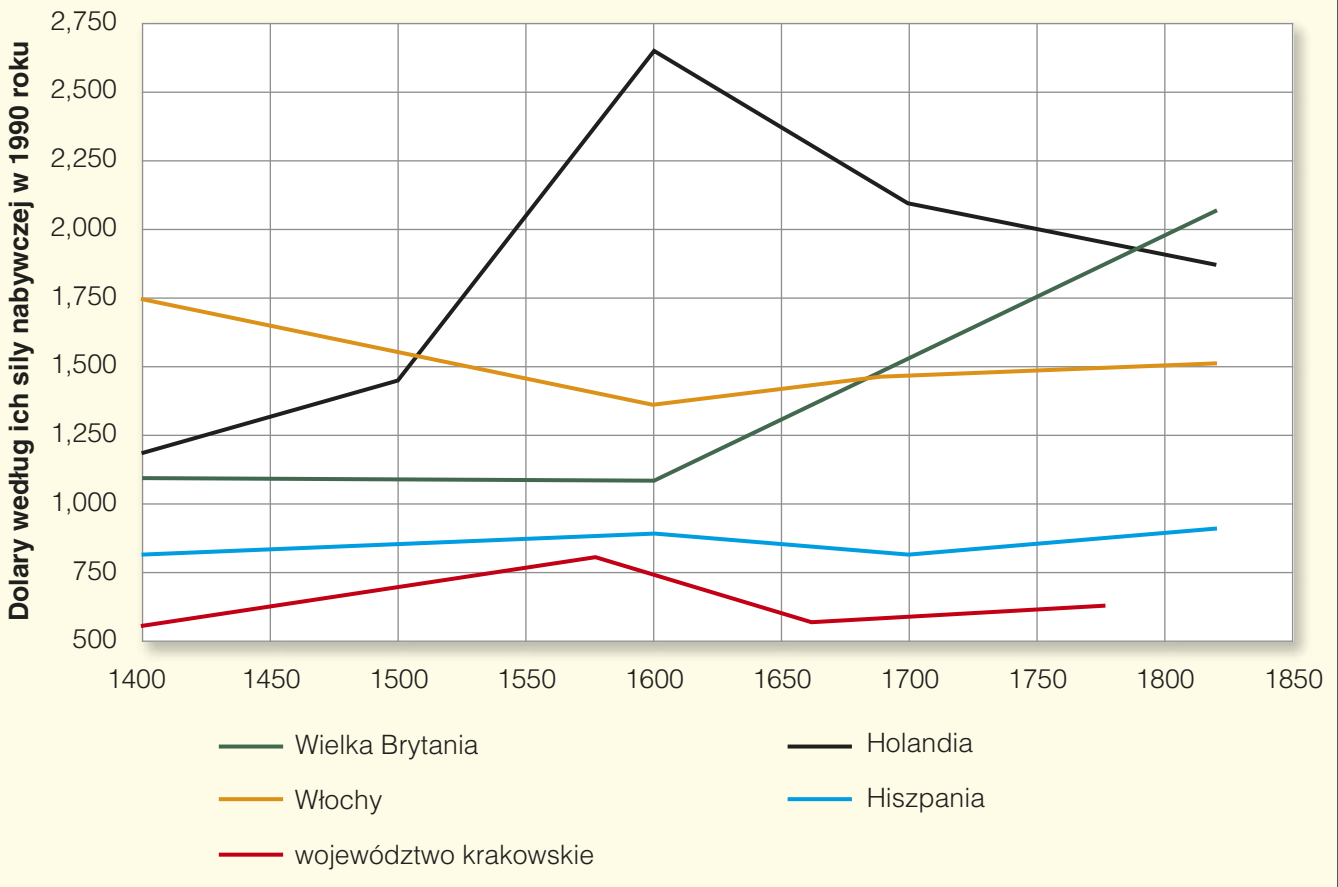
wiekim dokonał holenderski historyk Jan Luiten van Zanden. Użył on szacunków produkcji zbożowej w Polsce opracowanych przez Jerzego Topolskiego i Andrzeja Wyczańskiego i połączył je z informacjami dotyczącymi urbanizacji. Aby obliczyć PKB w dawnej Polsce na przestrzeni kilku stuleci, van Zanden wykorzystał bardzo proste metody obliczeniowe, oparte niekiedy na trudnych do zaakceptowania założeniach. Oszacował, że Polska na początku ery nowożytnej nie była znacznie biedniejsza od innych europejskich krajów. Regres nastąpił dopiero w drugiej połowie XVII i pierwszej połowie XVIII wieku, a więc po zniszczeniach z okresu potopu szwedzkiego i wielkiej wojny północnej. W efekcie Rzeczypospolita stała się najbiedniejszym z państw badanych przez van Zandena.

Według szacunków holenderskiego historyka w Europie na początku ery nowożytnej regionem o najwyższym materialnym standardzie życia były Włochy. W XVII wieku doszło do istotnej zmiany geografii gospodarczej kontynentu. Jej powodem był wzrost gospodarczy Niderlandów, który sprawił, że stały się one najbogatszym europejskim państwem. Tak było przez całą erę wczesnonowożytną. Anglia wyprzedziła Holandię dopiero po rewolucji przemysłowej pod koniec XVIII wieku.

## GŁOS Z POLSKI

Van Zanden wyrażał PKB dawnej Polski jako procent PKB Anglii z 1820 roku. Pierwszym badaczem, który wyraził PKB w dawnej Polsce w pieniądzu był Grzegorz Wójtowicz, historyk polskiego pieniądza, dawny prezes Narodowego Banku Polskiego, a w latach 1998–2004 członek Rady Polityki Pieniężnej. Zestawił on swoje obliczenia ze średnim PKB dla krajów Europy Zachodniej, by wykazać zacofanie gospodarcze Europy Wschodniej, w tym Polski. W przeciwieństwie do większości badaczy, którzy do oszacowania wartości PKB używają danych dotyczących płac, konsumpcji albo wielkości produkcji, Wójtowicz oszacował wartość produkcji, używając standardowej w ekonomii rozwoju funkcji produkcji Cobba-Douglassa. Jego szacunki sugerują ogólny trend wzrostowy od początku państwowości polskiej aż do roku 1580 oraz regres gospodarczy, który rozpoczął się już w pierwszej połowie wieku XVII i przybrał na sile po wojnach z połowy tego stulecia wieku. Od kryzysu drugiej połowy XVII do pierwszej połowy XVIII wieku miała miejsce stagnacja gospodarcza.





Zgodnie z szacunkami Wójtowicza odbudowa gospodarcza Polski rozpoczęła się w drugiej połowie XVIII wieku, ale nie była dostatecznie intensywna i w konsekwencji nie udało się powrócić do poziomu materialnego standardu życia z XVI stulecia. Wójtowicz zestawiał swoje szacunki PKB *per capita* na ziemiach polskich ze średnimi szacunkami dla państw zachodnioeuropejskich. Według jego ustaleń, Europa Zachodnia była bogatsza od Polski już w XIII wieku. Dystans rósł w epoce nowożytnej, a nasilił się w wyniku regresu gospodarczego Rzeczypospolitej, który nie miał miejsca na szeroko pojętym Zachodzie.

## OSTATNIE OSZACOWANIA

Najnowsze oszacowania PKB *per capita* dla ziem polskich dokonali autor tego tekstu i van Zanden. W przeciwieństwie do poprzednich ustaleń, skoncentrowaliśmy się na województwie krakowskim. Wybór jednego województwa, i to stonkowo najlepiej opisanego w źródłach, wynikał z innej metody oszacowania, która wymagała wzięcia pod uwagę znacznie większej ilości danych statystycznych. Nowatorstwo tego ujęcia polegało na tym, że posłużyliśmy się danymi dotyczącymi dochodów ludności, a nie informacjami o konsumpcji, jak sugerował Wyczański, czy oszacowanej w sposób pośredni produkcji, jak to czynił Wójtowicz. Z literatury naukowej zebraliśmy oszacowania dochodów i liczby ludności poczynione

przez demografów historycznych, by w ten sposób ustalić średni dochód 14 różnych grup ludności (od żebraka do króla). Mnożąc średni dochód przez liczebność każdej z wyróżnionych kategorii ludności oraz sumując otrzymane wyniki, otrzymaliśmy szacunek PKB dla jednego punktu w czasie – roku 1578. Rok ten przyjęliśmy jako bazowy. Następnie posługując się informacjami na temat płac, zrekonstruowaliśmy PKB w historycznym województwie krakowskim od XIV do XX wieku.

Prezentowany wykres przedstawia ewolucję PKB *per capita* w Holandii, Anglii, północnych Włoszech, Hiszpanii i w Polsce reprezentowanej przez województwo krakowskie. Wszystkie wartości zostały oddane w dolarach amerykańskich w parytecie ich siły nabywczej z 1990 roku. Jest to najpopularniejsza w literaturze miara historycznych PKB rozpropagowana przez Angusa Maddisona, znana również jako międzynarodowe dolary Geary'ego-Khamisa. Według zaproponowanych przez nas szacunków materialny standard życia w Polsce rósł przez cały wiek XV i XVI. Warto zauważyć, że jego dynamika w stuleciu XV była wyższa niż na porównywanych obszarach. W efekcie XVI stulecie zasługuje na miano złotego wieku, a ówczesny rozwój kultury i życia politycznego miał solidne gospodarcze podstawy.

Po okresie prosperity doszło jednak do bardzo dotkliwego i długotrwałego kryzysu, który rozpoczął się już w pierwszej połowie następnego

Fot. archiwum „Mówią wieki”



Do połowy XVII wieku Rzeczpospolita nie była znacznie uboższa niż kraje Europy Zachodniej. Jej rozwój gospodarczy był możliwy głównie dzięki eksportowi, m.in. zboża. Jednak w połowie XVII wieku przyszło załamanie koniunktury, co ilustrują przedstawione powyżej anonimowe malowidła (*Zboże płaci* i *Zboże nie płaci*)

Fot. archiwum „Mówią wieki”



stulecia. Według naszych oszacowań PKB *per capita* w 1776 roku, okres stagnacji trwał aż do tego roku. Podobnie jak w poprzednich dwóch wspomnianych oszacowaniach PKB, materialny standard życia w Polsce był niższy poziomu w Europie Zachodniej, a dystans dzielący Rzeczpospolitą od nich rósł, zwłaszcza od XVII wieku. W XIX stuleciu doszło do gwałtownego wzrostu PKB na ziemiach polskich na skutek uprzemysłowienia, zniesienia poddaństwa chłopów i potem ich uwłaszczenia, wreszcie rozbudowy infrastruktury. Ten wzrost był jednak znacznie mniej intensywny niż w Europie Zachodniej i nie skrócił dystansu między Polską a zachodnią częścią kontynentu.

Mimo różnic między szacunkami warto zwrócić uwagę, że wszystkie wyniki sugerują, iż druga połowa XVII i pierwsza połowa XVIII wieku były okresem najniższego materialnego standardu życia

w Rzeczypospolitej oraz że materialne standardy życia w Polsce przedrozbiorowej były niższe niż w Europie Zachodniej już przed rewolucją przemysłową. Należy jednak pamiętać, że wszystkie opisane szacunki PKB są jedynie przybliżeniem rzeczywistych wartości PKB i opierają się nie na konkretnych informacjach źródłowych (bo takich nie ma), lecz na przybliżeniach. Badania podstawowe nad wielkością produkcji rzemieślniczej i agrarnej powinny być więc kolejnym celem dla historyków gospodarczych zajmujących się materialnym standardem życia i wzrostem gospodarczym dawnej Rzeczypospolitej. Każda kolejna generacja oszacowań PKB zbliża nas do lepszego zrozumienia dziejów gospodarczych Polski. ■

MIKOŁAJ MALINOWSKI, historyk gospodarki, adiunkt w Zakładzie Historii Gospodarki na Uniwersytecie w Lundzie



# Tadeusz Brzeski

Urodził się 6 września 1884 roku w leżącej w zaborze austriackim Dębicy. Do szkoły średniej uczęszczał w odległym o 40 km od rodzinnego domu Tarnowie. Po jej ukończeniu w 1902 roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie lwowskim. W latach 1906–1909 dokształcał się w dziedzinie ekonomii na uczelniach w Berlinie i Monachium. Po ogłoszeniu w 1916 roku pracy *O granicach ekonomii społecznej* został docentem w Katedrze Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Lwowskiego. Trzy lata później przeniósł się na Uniwersytet Poznański, gdzie kierował Katedrą Ekonomii Społecznej.

W 1921 roku Brzeski opublikował *Psychologiczną teorię gospodarczą w zarysie*, w której szczegółowo wyłożył zasady swej metody badawczej, nazwanej przez niego historyczno-psychologiczną. Polegała ona na badaniu prawidłowości działań podejmowanych w dziedzinie gospodarki przez zrozumienie motywów decydujących o zachowaniach podmiotów. Jej autor sprzeciwiał się sprowadzaniu tych motywów wyłącznie do gospodarczego egoizmu jednostki. Uważał, że teoria gospodarcza pozbawiona narzędzi z dziedziny psychologii nie jest w stanie dojść do żadnych ogólnych prawidłowości.

W 1922 roku Brzeski objął Katedrę Ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim, a siedem lat później został rektorem Wydziału Prawa. W latach 1931–1937 pełnił funkcję wiceprezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

U schyłku lat dwudziestych Brzeski zajmował się analizą teorii pieniądza. W pracach *Ustrój pieniężny. Teoria* z 1927 roku i *Polityka pieniężna* z 1932 roku

badał ilościową teorię pieniądza, popyt na pieniądź i jego podaż oraz zjawiska towarzyszące funkcjonowaniu różnych rodzajów pieniądza. Wspierał politykę oparcia wartości pieniądza na zlocie

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Tadeusz Brzeski, polski ekonomista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego

i sceptycznie odnosił się do koncepcji sztucznego pieniądza obrachunkowego – według jego metody historyczno-psychologicznej istota zjawiska pieniądza opiera się na utrwaleniu w historii jego funkcji jako miernika realnych wartości.

W latach światowego kryzysu gospodarczego Brzeski w dyskusjach nad polityką interwencjonizmu zalecał ostrożność. Jako jeden z pierwszych zwracał uwagę na zagrożenie ze strony kredytu państwowego, polegające na zahamowaniu prywatnej działalności inwestycyjnej.

W wydanych w 1936 roku pracach *O metodzie w ekonomii* oraz *O jedno-*

*rodności rozwoju gospodarczego* Brzeski kładł nacisk na pojęcie gospodarności jako podstawowego kryterium racjonalnego postępowania w dziedzinie gospodarki. Za Johnem Stuartem Millem za podmiot takiego działania w warunkach ograniczonych środków naturalnych uznał *homo oeconomicus* (człowieka ekonomicznego, racjonalnego) – typ jednostki zawsze dążący do maksymalizacji osiągniętych zysków, dokonujący wyborów na podstawie oceny ekonomicznej wartości ich konsekwencji.

Głównym wkładem Brzeskiego w polską myśl ekonomiczną okresu międzywojennego była koncepcja państwa gospodarczego, będąca idealizacją realnego państwa podejmującego działania gospodarcze, podobnie jak *homo oeconomicus* stanowi idealizację niektórych cech rzeczywistego gospodarującego człowieka. Ta koncepcja służyła Brzeskiemu m.in. do krytyki gospodarki socjalistycznej, którą – na przykładzie ZSRR – miał za nieracjonalną (np. z bliskimi fikcją cenami, zupełnie oderwanymi od rzeczywistej wartości dóbr i usług).

Po wybuchu drugiej wojny światowej Brzeski wyjechał do Lwowa, gdzie został aresztowany przez NKWD, a następnie deportowany do Kazachstanu. Wydostał się z niego z armią Andersa. Trafił do Londynu, gdzie pozostał do końca życia. Znalazł zatrudnienie w Katedrze Ekonomii Uniwersytetu w Oksfordzie, a od 1951 roku był rektorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Zmarł 27 marca 1958 roku. ■

## NAGRODY!

Wejdź na stronę [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl)  
i weź udział w konkursie  
związanym z cyklem  
„Z dziejów gospodarczych Polski”

Projekt realizowany  
z Narodowym Bankiem Polskim  
w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP

Narodowy Bank Polski